



przewodnik
kidsinkrakow.pl

SPACEREM PO NOWEJ HUCIE

WALKING AROUND NOWA HUTA

Chodźmy poznać Nową Hutę – zwaną niekiedy najmłodszą dzielnicą Krakowa. O Nowej Hucie mówiono, że jest „miastem robotniczym”. Czy wiecie, że z lotu ptaka przypomina ona wachlarz?

We set out on a brisk walk to explore Nowa Huta – Kraków’s youngest district. Nowa Huta it was designed as an utopian ideal city. Did you know that, when viewed from above, Nowa Huta is the shape of a fan?







Centrum Administracyjne



1

Przystanek Kombinat



3

2

Schrony



Zalew Nowohucki



4

OGRODKI
DZIAŁKOWE
„WANDA”

PARK
SZWEDZKI

PARK
NA SKARPIE

PARK
ROGOZIŃSKI

Melania Kapelusz
OWCA PŁYNIE
DO MAŁPIEGO GAJU

Ostatniego dnia pobytu w Krakowie zrobiło się tak upalnie, że postanowiliśmy poleniuchować. A gdzie najlepiej? Oczywiście nad wodą. Dlatego bez sporów i dyskusji zgodnie udaliśmy się – Chomik Pumpus, Owca Matylda, Świnka Pola, Smok Antoni, Osiołek Klemens i ja, Świerszczyk Bajetan Hops – do odległej dzielnicy Krakowa nad Zalew Nowohucki.

- Macie krem do opalania z filtrem? – spytała Matylda.
- Oczywiście – odparłem.
- A okulary słoneczne? – kontynuowała Owca.

Przytaknęliśmy wszyscy.

- A pamiętaliście o nakryciu głowy? Bo ja zabrałam dla siebie i Poli kapelusze.
- Mam czapkę z daszkiem – powiedziałem.
- My też – zawtórowali Antoni i Klemens.
- I ja – rzucił Pumpus.
- Koniecznie zabierzcie także coś ciepłego do włożenia – Matylda nie dawała nam spokoju.
- Dobrze, już dobrze – burknąłem na odczepnego.
- Nie dobrze, dobrze. Nie rozumiesz, że to bardzo ważne? Wyjdiesz z wody, zmarzniesz. Jak się nie rozgrzejesz, to się przeziębisz, a nawet dostaniesz zapalenia płuc. A od zapalenia...
- Wzięliśmy ciepłe ubrania – przerwał jej Chomik. – Jesteśmy zabezpieczeni na wszystkie strony.
- Mam nadzieję – zameczała Owca.

Nad zalewem znaleźliśmy wygodne miejsce, na którym rozłożyliśmy nasze rzeczy. Rozebraliśmy się i wskoczyliśmy do wody.

- A co powiecie na zawody? – zapytał Antoni.
- Jakie? – dopytywała Pola.
- Płyniemy na środek zalewu, na wyspę zwaną Małpim Gajem. Kto szybciej.
- Ja nie dam rady – powiedział Pumpus – więc zostaję.
- Ja też nie czuję się na siłach – zachrumkała Świnka.
- Jasne – odparł Smok. – Tylko ci, którzy mają ochotę i dobrze pływają.
- To się ścigamy! – zawołałem.

Była nas czwórka zawodników. Chomik, który został na brzegu, dał sygnał do startu. Nie zważając na innych, zacząłem płynąć kraulem. Szybko się jednak

zmęczyłem i musiałem przejść na żabkę. Tak byłem skupiony na tym, aby wyprzedzić Antoniego, że nie zauważyłem, gdzie są pozostali. Małpi Gaj był coraz bliżej.

„Jeszcze kilka minut i będzie po wszystkim – pomyślałem uradowany. – Może wygram”.

- Hej, Bajetanie! – usłyszałem głos Klemensa.
- Nie przeszkadzaj – warknąłem.
- Ale to ważne – upierał się Osiołek.
- Ważne, abyś mi nie przeszkadzał.
- Posłuchaj, Owca chyba ma kłopoty.
- Jakie znowu kłopoty? – próbowałem pozbyć się gaduły, który utrudniał mi pływanie.

Znow przeszedłem na kraul i raz, raz, miałem wodę rękami jak młyn.

- Jej futro... – Klemens urwał.
- Co z jej futrem? – fuknąłem niezadowolony.
- Jej futro nasiąkło wodą. Matylda ledwo płynie.
- I bardzo dobrze – stęknąłem. – Przynajmniej nie zagraża mojemu zwycięstwu.
- Och, przestań! – krzyknął Osiołek. – Ona się może utopić.

Spojrzałem przerażony za siebie i zobaczyłem, że Owca zamiast płynąć do przodu, płynie coraz bardziej w dół. Nawet nie mogła poprosić o pomoc, bo woda zalewała jej buzię.

- Antoni! – krzyknąłem. – Matylda się topi.

Smok natychmiast zawrócił. Rzuciliśmy się na pomoc przyjaciółce. Ja i Antoni chwyciliśmy ją za ręce, a Klemens usiłował podtrzymać resztę Matyldy od spodu. Zaczęliśmy holować ją w stronę brzegu. Nie było to łatwe. W końcu się udało. Wyciągnęliśmy Owcę na ląd. Była biała, a może nawet trochę zielonkawa. Przez dobre kilka minut nic nie mówiła. Otwierała buzię i łapała gwałtownie powietrze krótkimi oddechami. W końcu spojrzała na nas i zameczała:

- Okropnie się przestraszyłam.
 - Jak to się stało? – zapytałem. – Przecież ty świetnie pływasz!
 - Cóż... Moje futro – wybąkała Owca – nasiąkło wodą i zrobiło się ogromnie ciężkie.
 - Takie futro jest bardzo niebezpieczne – stwierdził Klemens.
 - A ja myślałam – uśmiechnęła się Matylda – że skoro mam balsam do opalania z filtrem, okulary słoneczne, ciepłe ubranie i kapelusz, to nic mi nie grozi.
 - Nic ci nie grozi – powiedział Antoni – bo masz przyjaciół.
- 

Melania Kapelusz
A SHEEP SWIMMING TO
THE MONKEY GROVE

On our last day in Kraków it was so hot we decided to just be lazy. And where better to chill out than by the waterside! So we all agreed – that is Pumps the Hamster, Matilda the Lamb, Polly the Piglet, Tony the Dragon, Clement the Donkey and me, Bajetan Boing the Cricket – to head to the Nowa Huta Reservoir.

“Got your factor fifty sunscreen?” asked Matilda.

“Of course!” I answered.

“Sunglasses?” added the Lamb.

We nodded in unison.

“And have you brought hats? Polly and I have ours, look.”

“I have a peaked cap!” I said.

“So do we,” chorused Tony and Clement.

“I’ve got mine,” added Pumps.

“And don’t forget something warm for later,” Matilda fussed.

“Sure, sure,” I grumped.

“Don’t you ‘sure, sure,’ me. It’s important, OK? You’ll get cold when you get out of the water. If you don’t warm up you’ll catch a cold, and that could turn into pneumonia, and pneumonia...”

“We’ve got warm clothes,” Pumps interrupted. “We’ve got all bases covered.”

“I hope so,” the Lamb said.

We found the perfect spot by the reservoir and spread out our blankets. We stripped off and jumped straight into the water to cool off.

“How about we have a race?” suggested Tony.

“What sort of a race?” asked Polly.

“We swim to the middle of the reservoir, to the Monkey Grove island. The first one wins!”

“I can’t swim that far,” said Pumps. “I’m staying here.”

“I don’t feel up to it either,” oinked the Piglet.

“Sure,” said Tony. “Only do it if you’re a good swimmer and feel like it.”

“Let’s go!” I called.



There were four of us racing. Pumps stood on the shore and gave the signal to start. I set off immediately at a front crawl, but I soon got tired so I switched to breast stroke. I was so focused on overtaking Tony that I paid no attention to the others. The Monkey Grove was getting closer.

“Just a few more minutes and I’ll be there,” I thought. “Maybe I’ll even win!”

“Hey, Bajetan!” I heard Clement calling from behind me.

“Don’t interrupt,” I snapped back.

“But this is important,” he insisted.

“It’s important you don’t interrupt me!”

“Listen, I think Matilda is in trouble.”

“What kind of trouble?” His chat was making it difficult to focus on the swimming. I switched back to front crawl and beat the water with my arms.

“Her wool...” Clement stopped.

“Oh, what about her wool, now?” I snapped, annoyed.

“Her wool is soaking up water! Matilda is barely staying afloat!”

“That’s great,” I grunted. “At least she’s not going to beat me.”

“Oh, stop it!” the Donkey yelled. “She could drown!”

I glanced behind me and I was horrified to see that instead of swimming forward, the Lamb was getting lower and lower in the water. She couldn’t even call for help because waves were washing over her face.

“Tony!” I yelled. “Matilda is drowning!”

The Dragon turned around immediately, and we both swam as fast as we could to help our friend. Tony and I grabbed her arms while Clement supported Matilda from underneath. We hauled her back towards the shore. It was hard going, but we got there in the end and pulled the Lamb onto the beach. She was pale, even a bit green around the gills. For a few minutes she just gasped for air and couldn’t say anything at all. Finally she looked at us and managed:

“I got so scared.”

“What happened, Matilda?” I asked. “You’re a great swimmer!”

“I guess... My wool...” she said. “My wool soaked up water and became really heavy.”

“Wool is really dangerous,” decided Clement.

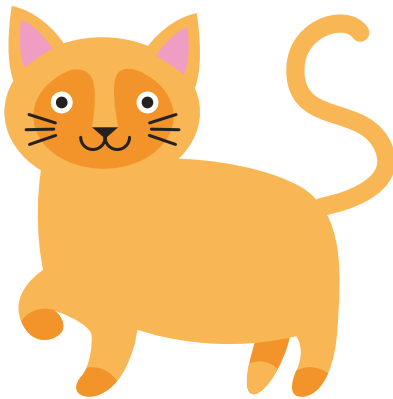
“I thought...” said Matilda quietly, “I thought that if I have sunscreen, sunglasses, a hat and some warm clothes, I’ll be safe.”

“You’re safe,” answered Tony, “Because you have friends!”





Kiedy wraz z nastaniem świtu tysiące nowohucian wyruszyło do pracy do pobliskiej huty, na nosek kotka Włodka spadł mały czarny płatek sadzy. Kotek zmarszczył nosek (...). Dziarskim krokiem, co sił w małych kocich łapkach, ruszył przed siebie¹.



I my wraz z kotkiem Włodziem dziarsko ruszajmy przed siebie, by poznać Nową Hutę – zwaną niekiedy najmłodszą dzielnicą Krakowa. Ale to nieprawda! Ludzie mieszkali tu już od czasów prehistorycznych. Najstarsze zabytki znalezione przez archeologów podczas wykopalisk pochodzą sprzed 25 tysięcy lat, a grób najstarszej „nowohucianki” liczy blisko pięć tysięcy lat! Żyli tu i Celtowie, i łowcy mamutów². W kolejnych wiekach mieszkańcy tych terenów trudnili się rolnictwem. Żyzny czarnoziem na lessach stwarzał dobre warunki do uprawy zbóż, powstały tu więc liczne osady i wsie. Po II wojnie światowej, w pełnych nadziei latach odbudowy kraju ze zniszczeń, ówczesne władze podjęły decyzję o budowie wielkiego kombinatu metalurgicznego im. Włodzimierza Lenina na obrzeżach Krakowa. Nieopodal zaczęto wznosić miasto dla jego pracowników. Stąd wzięta się nazwa Nowa Huta, o której mówiono także, że jest „miastem robotniczym”. Czy wiecie, że z lotu ptaka przypomina ona wachlarz?

Dziś Nowa Huta jest częścią Krakowa, jednak ze względu na swoją przeszłość różni się znacznie od innych dzielnic. By to zrozumieć, naszą wycieczkę rozpoczniemy od **Centrum Administracyjnego** ❶, które stanowi „bramę” kombinatu. Wzorowany na



As dawn broke and thousands of Nowa Hutians set off for work at the steelworks, Włodek the Cat felt a flake of soot settling gently on his nose. Włodek wrinkled his nose. (...) He mustered up all his strength and trotted off as fast as his little kitty paws would carry him.¹

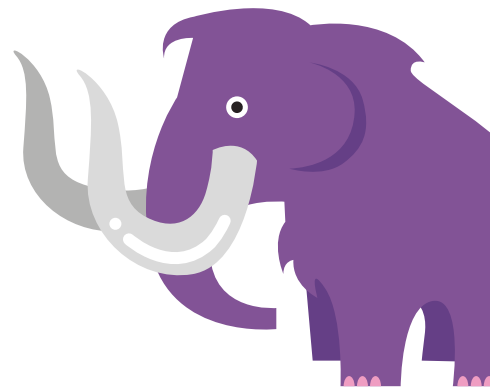
We join Włodek the Cat and set out on a brisk walk to explore Nowa Huta – Kraków's youngest district. But that's only partially true! People have been living here since prehistoric times: the oldest human artefacts discovered by archaeologists date back a whopping twenty-five thousand years, and the earliest tomb of a local woman is almost five thousand years old. The area was once populated by Celts and by mammoth hunters², and, in the centuries that followed, farmers. The rich soil was perfect for growing cereals, and the region soon filled with settlements and villages. After the Second World War, during the hope-filled period of rebuilding the country from the ravages of war, the communist authorities decided to construct a vast metallurgy plant named after Vladimir Lenin on the outskirts of Kraków. A brand new city was soon built to house the workers. The new town was called Nowa Huta, and it was designed as an utopian ideal city. Did you know that, when viewed from above, Nowa Huta is the shape of a fan?

Today, Nowa Huta forms a part of the city of Kraków, but its past makes it stand out from the other districts. To get a better feel for the place, we start our tour from the **Administrative Centre** ❶ which serves as the main gateway to the steelworks. Modelled on Renaissance architecture, the building is

1. Cytowane fragmenty pochodzą z książki dla dzieci *Kotek Włodek z Nowej Huty* Iwony Gierłach, wydanej i udostępnionej nam przez Nowohuckie Centrum Kultury. Excerpts from Iwona Gierłach children's book *Włodek the Cat of Nowa Huta*, published by the Nowa Huta Cultural Centre, courtesy of NHCC.

2. Odkryte na terenie nowohuckiego kombinatu kości mamuta możemy zobaczyć w Muzeum Przyrodniczym.

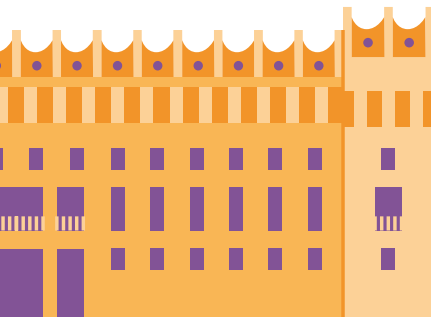
Mammoth bones discovered on the site of the steelworks are on display at the Natural History Museum!





architekturze renesansu budynek nazywany jest niekiedy „Pałacem Dożów” lub „Watykanem”³.

Za budynkami administracyjnymi rozciąga się największy w Polsce zakład, którego powierzchnia zajmuje niemal 10 km kwadratowych! Produkuje on stal, z której wytwarzane są m.in. karoserie samochodowe. Ciekawostką jest fakt, że powstały w wyniku procesów hutniczych żużel (produkt odpadowy) znalazł się... pod płytą Rynku Głównego!



Oczom kotka ukazała się, niczym wielki wulkan plujący ogniem i lawą, Huta imienia Lenina. (...) Niezauważony przez nikogo przekroczył bramę prowadzącą do hali Wielkiego Pieca. (...) Przeskakując przez potoki płynnego żelaza, kotek nie zauważył, iż w jego kierunku zbliża się lokomotywa ciągnąca kadzie z płynnym metalem. Nawet najbystrzejszy maszynista nie byłby w stanie dostrzec malucha płaczącego się między wagonikami. A jednak pan Czesław (...) w ostatniej chwili kątem oka dostrzegł kotka i z trudem wyhamował. – Miateś szczęście, łobuziaku, że cię zobaczyłem, inaczej nie przeżyłbyś tej przygody!

Centrum Administracyjne skrywa w swych podziemiach pewną niespodziankę – **schrony** ②, które powstały w czasach, gdy obawiano się ataku nuklearnego. Można je zwiedzać po dokonaniu wcześniejszej rezerwacji⁴.



sometimes known as Nowa Huta's Vatican or Doge's Palace.³

Beyond the administrative building stretches out Poland's largest factory, covering an area of almost ten square kilometres! The plant produces steel used in manufacturing parts such as car panels. Did you know that the byproduct of steel production, known as slag, has been used as a base under the paving stones of the Main Market Square?

Włodek the Cat's eyes fell upon the huge volcano spewing fire and lava that was the Vladimir Lenin Steelworks. (...) Unnoticed, he slipped through the gate leading to the Great Furnace Hall. (...) Hopping nimbly over rivulets of molten iron, he didn't notice the approaching locomotive pulling vats of red-hot metal. Even the shrewdest driver would have been forgiven for not spotting the little cat wandering among the carriages. Fortunately, Mister Czesław the driver (...) noticed Włodek out of the corner of his eye and the train screeched to a halt at the last minute. "You were lucky I saw you, you little scamp, or you might have been toast!"

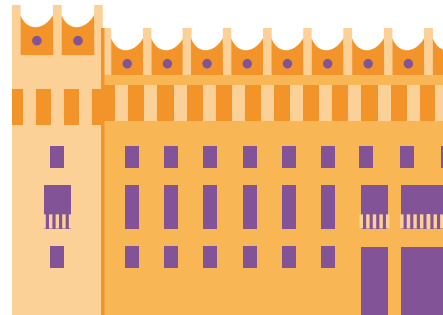
The Administrative Centre conceals an underground secret: **nuclear bunkers** ² built during the Cold War. They are open to the public (booking required).⁴

3. Zwróćcie uwagę na ozdobną attykę nawiązującą wyglądem do krakowskich Sukiennic!

Take a look at the decorative attics recalling Sukiennice (Cloth Hall) in Kraków's Main Market Square!

4. Więcej informacji: schronynh.rawelin.org.

More information on schronynh.rawelin.org.





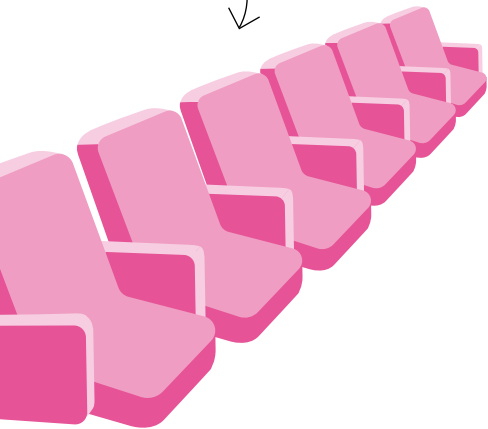
Kotek (...) zobaczył nadjeżdżający tramwaj, którego drzwi z zapraszającym łoskotem otworzyły się tuż przed jego nosem. Nie oglądając się za siebie, wykonał wielki sus (...). Koła tramwaju stukotały, kasownik rytmicznie kasował, ludzie wchodzili i wychodzili – dzień zaczął się na dobre. Tramwaj jechał i jechał, tory wiły się niczym leśne dróżki, wioząc małego podróżnika.

Wraz z kotkiem Włódkiem wsiadamy w tramwaj na **przystanku Kombinat** 3 i udajemy się w dalszą podróż po Nowej Hucie. Dopiero z tej perspektywy możemy zobaczyć, jaka jest rozległa! Przejeżdżamy jeden przystanek i idziemy nad **Zalew Nowohucki** 4, ulubione miejsce wypoczynku okolicznych mieszkańców. Na środku akwenu znajduje się wyseпка zwana Małpim Gajem, gdzie żyją liczne gatunki roślin i zwierząt. Nieopodal zalewu znajduje się także plac zabaw.

Po odpoczynku nad Zalewem Nowohuckim ruszamy pieszo lub tramwajem aleją Solidarności w kierunku **placu Centralnego** 5⁵, który jest sercem Nowej Huty. Otaczają go osiedla nazwane Centrum A, B, C, D i E. W północnej części placu miał stanąć gmach ratusza, jednak nigdy go nie wybudowano. Po przeciwnej stronie powstało natomiast **Nowohuckie Centrum Kultury** 6. Jego bogata oferta kulturalna skierowana jest do dzieci, młodzieży i dorosłych: odbywają się tu liczne koncerty, spektakle, wystawy i warsztaty, a także festiwale.

ZAPRASZAMY
NA PRZEDSTAWIENIE!

HAVE A SEAT AND
ENJOY THE SHOW!





Włodek the Cat looked at the approaching tram; it pulled up at the stop and the door clattered open right in front of his nose. Without a backward glance, he leapt inside. (...) The tram wheels rattled on their rails, the ticket machine went kerching, people got on and off – the day was getting busy. The tram rode and rode along winding tracks, with its little furry passenger on board.

We join Włodek and board a tram at the **Kombinat stop** ③ to head into Nowa Huta. Looking out from the carriage gives us a good perspective for seeing just how vast it is! We get off at the next stop and head to the **Nowa Huta Reservoir** ④, a favourite leisure spot for local residents. The small island in the middle, known as the Monkey Grove, is a haven for several species of plants and animals. The area around the reservoir holds a playground nearby.

After a break by the Nowa Huta Reservoir, let's walk or take a tram down Solidarności Avenue towards **Centralny (Central) Square** ⑤ – the heart of the district. It is encircled by estates named Centrum (Centres) A, B, C, D and E. A town hall was supposed to be erected on the north side of the square, but the plans were never carried out. The **Nowa Huta Cultural Centre** ⑥ stands on the opposite side. It hosts a wide range of events for visitors of all ages, including concerts, spectacles, exhibitions, workshops and festivals.

5. Plac Centralny słynie też z trzech neonów: kawiarni „Centrum”, „Filatelistyka” i „Markiza”. Poszukajcie ich na fasadach budynków, uważając przy tym na przejeżdżające tramwaje!

The Centralny Square is also famous for its three neon signs: “Centrum”, “Filatelistyka” and “Markiza”. Look for them high up on building façades – but watch out for oncoming trams!



Obok NCK zobaczymy plac zabaw oraz alejki z charakterystycznymi muchomorami, przy których zimą można poszaleć na lodowisku. Dalej rozciągają się **Łąki Nowohuckie** **7** – skarbnica bardzo bogatej flory i fauny.

Kotek (...) był tak zmęczony ostatnią przygodą, że skulił się pod krzakiem przy alei Róż i odurzony zapachem dzikiej róży, zasnął. Obudził go głód. Wiedziony zapachem smakowitych potraw, dotarł tuż pod restaurację Stylowa. I już prawie udało mu się bezszelestnie przemknąć przez uchylone drzwi, gdy usłyszał głośnie – Zmiataj stąd, kocie! Zobaczył panią bufetową groźnie wymachującą miotłą. Wystraszony kotek, ledwie widząc na oczy, wypadł na ulicę prosto pod koła nadjeżdżającej śmieciarki. Na szczęście nic mu się nie stało. (...) Zdołał się doczołgać pod górujący nad placem Centralnym pomnik i tu znalazły go dzieci.



Od placu Centralnego w kierunku północnym odchodzi **aleja Róż** **8**. Przywołująca najpiękniejsze wspomnienia z czasów PRL-u restauracja Stylowa, z której został wyrzucony kotek Włodek, istnieje do dziś. Nie ma za to monumentalnego pomnika Włodzimierza Lenina, który został stąd usunięty w 1989 roku. Dawniej aleja Róż słynęła z kwitnących krzewów różanych, które były posadzone na jej całej długości. Po latach zaniedbań, które sprawiły, że aleja stała się szara i smutna, mieszkańcy rozpoczęli starania, by powrócić do tej tradycji sadzenia róż.



The centre is adjacent to a playground and avenues dotted with toadstool sculptures, and an ice skating rink in winter. The **Nowa Huta Meadows 7** stretch beyond, a beautiful habitat of a wide range of plants and animals.

The little cat (...) was so exhausted from his latest adventure, he curled up under a rosebush in Róż Avenue and, soothed by the fragrance of the flowers, dozed off. He was woken by a jolt of hunger. He sniffed the air for delicious cooking smells, and his nose led him straight to Stylowa Restaurant. He was about to slip inside when he heard a loud shout. “Scram, you darned cat!” The dinner lady brandished her mop menacingly. Terrified, the Włodek dashed out into the street. He nearly got under the wheels of a dustcart, but he had a lucky escape. (...) He made it to the statue towering over Centralny Square, where he was found by kindly children.



We head north from Centralny Square along the **Róż Avenue 8**. Stylowa Restaurant, which banished poor hungry Włodek, holds some of the most beautiful memories of the People's Republic. The huge statue of Vladimir Lenin was removed from the square in 1989. The area was once famous for its rose bushes, planted down the length of the entire avenue. Years of neglect turned the boulevard sad and grey, but local residents are trying to revive the tradition of planting and maintaining roses.



Zmęczeni bieganiem w poszukiwaniu neonów i symboli dawnej epoki, możemy iść na zasłużone lody do znajdujących się w okolicy popularnych lodziarni.

Podążamy wzdłuż alei Róż i mijamy po drodze **park Ratuszowy** ⁹ – nazwany tak z powodu planowanego tu niegdyś ratusza – oraz nowohuckie osiedla: Zgody, Słoneczne, Uroczne, Zielone oraz Górali. Zwróćcie uwagę na to, że im bardziej oddalamy się od placu Centralnego, tym budynki stają się niższe. Właśnie taki cel przyświecał budowniczym Nowej Huty. Pod względem architektonicznym dzielnica zachwyca harmonijnością i konsekwencją. Każde osiedle zaprojektowano jako osobny kwartał z budynkami mieszkalnymi, szkołą, przedszkolem, placem zabaw i zielonymi skwerami, których liczba sprawia, że Nowa Huta była nazywana również „miastem-ogrodem”. Kolejną ciekawostką są bramy – przywodzące na myśl starożytne łuki triumfalne – które prowadziły w głąb osiedli. Zauważcie, że są bardzo wąskie – podobno po to, by nie mógł przez nie przejechać czołg! Jeśli wysilicie wzrok, dostrzeżecie na niektórych budynkach wieżyczki strzelnicze dla snajperów...⁶



Z alei Róż odbijamy w lewo i idziemy ulicą Mościckiego. W ten sposób docieramy na osiedle Górali, gdzie znajduje się **Muzeum Czynu Zbrojnego** ¹⁰. Przed jego budynkiem od prawie 50 lat stoi czołg⁷, którego załoga walczyła pod Berlinem w czasie II wojny światowej. Warto zwiedzić również ekspozycję muzeum⁸. Znajdziemy tu liczne pamiątki po weteranach wojennych, m.in. pierścień kościuszkowski.



Weary from chasing neon signs and symbols of the past, let's stop for a well-earned refreshment at one of the popular local ice cream parlours.

We continue along Róż Avenue, past **Ratuszowy Park 9** named after the town hall that never was, and past Zgody, Słoneczne, Uroczne, Zielone and Górali estates. Have you noticed that the buildings get lower as we get further from Centralny Square? This was a deliberate decision by Nowa Huta's designers. The district still captivates with its consistent, harmonious architecture. Each housing estate was created as a separate quarter with houses, schools, kindergartens, playgrounds and green spaces – their sheer number has earned Nowa Huta the nickname of a garden city. Take a look at the gates at the entrance to each estate, designed to resemble ancient triumphal arches. Notice how narrow they are? The story goes that this is so that a tank can't fit through them! If you look hard enough, you'll spot little huts on tops of some of the buildings, built for snipers...⁶

We turn left from Róż Avenue and walk down Mościckiego Street as far as the Górali housing estate – home to the **Museum of the Armed Forces 10**. A tank⁷ whose crew fought in Berlin during the Second World War has been parked in front of the building for almost fifty years. The museum exhibition⁸ is also worth a visit. It holds many memorabilia of armed conflict, including a ring dating back to the days of Tadeusz Kościuszko.

If you're legs are up to it, let's walk towards the **Ludowy Theatre 11**. It was built in 1955 to provide entertainment, culture and education

6. Nowa Huta powstawała w czasach zimnej wojny, gdy ludzie bali się wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego. Dlatego architekci zaprojektowali schrony, w których mieszkańcy mogli się bronić lub ukryć. Jak głosi miejska legenda, znajdują się pod każdym nowohuckim osiedlem...

Nowa Huta was constructed during the Cold War, when people were afraid of another armed conflict. Architect plans included shelters for residents to hide out or defend themselves from. Urban legend has it that there is a bomb shelter under each housing estate in Nowa Huta...

7. Choć czołg jest dzisiaj zupełnie nieprzydatny, zastanówmy się wraz z dziećmi, do czego mógłby służyć!

Although the tank would be completely useless today, try to imagine how it might have once been used!

8. Godziny otwarcia: pn.-pt.
10.00-15.00.

Open Mon-Fri 10am-5pm.



O ile pozwolą na to małe dziecięce nóżki, spacerujemy się w stronę **Teatru Ludowego** 11. Powstał on w 1955 roku po to, by dostarczyć rozrywki, a zarazem kształcić robotników z Nowej Huty i zapewnić im dostęp do kultury. W sezonie na jego scenie zobaczymy nie tylko spektakle dla dorosłych, ale i popularne przedstawienia dla dzieci, takie jak *Królowa Śniegu*, *Kot w Butach* czy kultowa już *Pyza na polskich drózkach*. Po długiej i wyczerpującej wycieczce po Nowej Hucie warto wypocząć we wnętrzu lub w ogródku klimatycznej Klubokawiarni Ludowa, gdzie serwowane są napoje i słodkości dla strudzonych małych wędrowników!

Naszą wycieczkę kończymy w niewielkim **Parku Wiśniowy Sad** 12, w którym znajduje się rozległy plac zabaw i siłownia. Park zdobią również dwie abstrakcyjne rzeźby pochodzące z lat 60. XX wieku⁹.

for residents of Nowa Huta. During the performance season, it hosts plays for adults and popular spectacles and fairytales for kids. After a long, tiring day exploring Nowa Huta, it's time for a break at the theatre's cosy Ludowa Café or its charming garden, and sample delicious drinks, cakes and ice creams – perfect for reviving young, weary explorers!

We finish our tour at the little **Wiśniowy Sad Park** 12 with a large playground and outdoor gym. The park is decorated with two abstract sculptures made in the 1960s⁹.

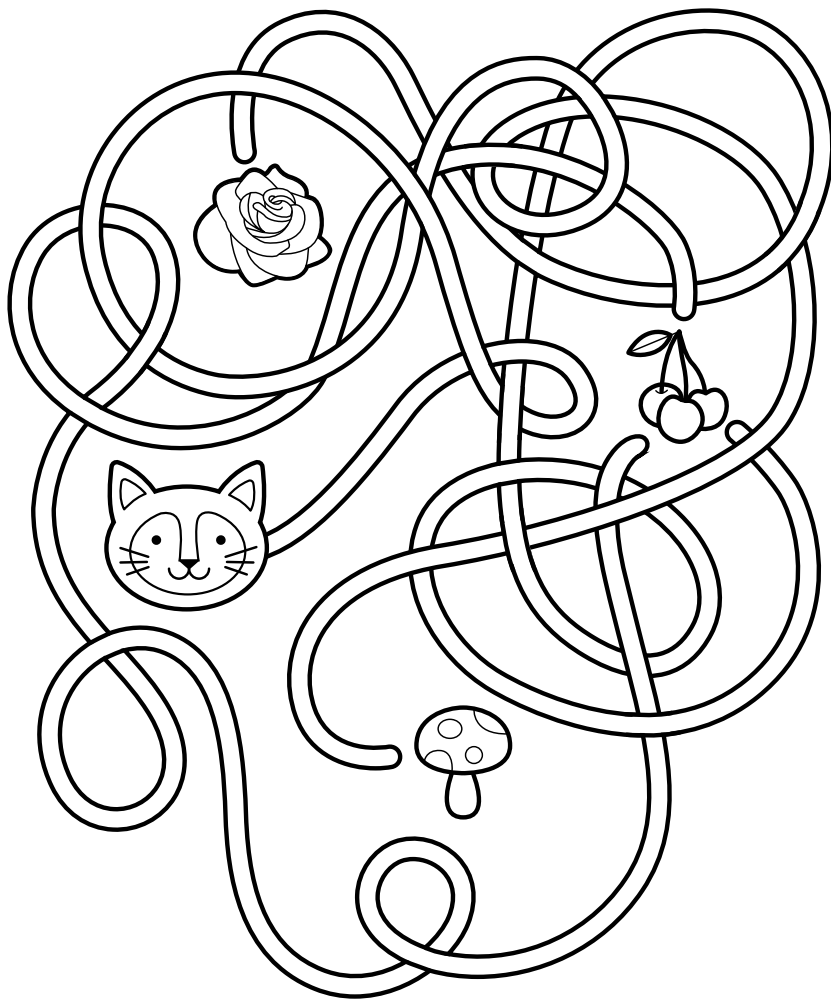
9. Odszukajcie obie rzeźby i spróbujcie nadać im własne nazwy!
Try to find the sculptures and give them your own names!





Sprawdź, do której rośliny dotrze kotek Włodek.

Check which plant will be reached by Włodek the Cat.



**Autorzy tras spacerów**

Authors of the description of the walks

Barbara Fijał
Justyna Skalska
Barbara Zając

Redaktor prowadzący

Editor

Barbara Fijał

Współpraca redakcyjna, korekta

Editorial collaboration, proofreading

Barbara Skowrońska

Tłumaczenie

Translation

Caroline Stupnicka

Reklama

Advertisement

Zuzanna Nikiel-Warchoł

Współpraca wydawnicza

Cooperating editor

Jacek Florek

Projekt graficzny, skład

Graphic design, typesetting

Zuzanna Walas

Druk

Printed and bound by

Drukarnia Leyko

Wydanie I

Edition I

Kraków 2018

© Krakowskie Biuro Festiwalowe

ISBN 978-83-65270-28-3

Wydawca

Publisher

Krakowskie Biuro Festiwalowe

Izabela Helbin – Dyrektor

ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków

tel. 12 354 25 00

e-mail: poczta@biurofestiwalowe.pl

www.biurofestiwalowe.pl

**Projekt Kids in Kraków realizowany jest
przez Krakowskie Biuro Festiwalowe**

**The Kids in Kraków project developed
by the Kraków Festival Office**

e-mail: kik@biurofestiwalowe.pl

www.kidsinkrakow.pl

www.facebook.com/KidsInKrakow



Krakowskie Biuro Festiwalowe – Instytucja
Kultury Miasta Krakowa

Partner dla Krakowa:

